

TYGODNIK

PETERSBURSKI

GAZETA URZEDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we **WTORKI** i **PIĄTKI**, Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Ekspedycji Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: **ROCZNA** w Rosyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. **PÓLROCZNA** 8 rubli srebrem.

PIĄTEK,

29 Września.
11 Października.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 28 Września.
10 Października.

17 Września N. CESARZ Jmć raczył znajdować się na Cerkiewnej paradzie, odbytej na placu pałacowym z wojsk pułków pierwszych brygad Kirysyjskich i Ułańskich dywizyj. Następnie N. PAN, po wysłuchaniu Mszy św. w Czugujewskiej Sobornej Cerkwi, był obecnym na praktycznym strzelaniu wszystkich konno-artylleryjskich bateryj. Tamże byli J. C. Mości przedstawieni żołnierze z pułków jazdy, wycuczeni służby artylleryjskiej.

O 3 po południu, N. CESARZ raczył odbyć musztrę baterji kantonistów artylleryjskich. Następnie oglądał junkrów 1 korpusu jazdy odwodowej, 6 lekkiej dywizji jazdy i pułku Dragonów J. K. W. Xięcia Wirtembergskiego. Po ukończeniu przeglądu, N. PAN opatrywał żołnierzy i podoficerów, wybranych na ukończenie jazdy gwardyjkiej, plóton Żandarmów, przy korpusie zostających, i kadry pułków Dragońskich, kwaterujących w Czugujewie.

18 Września, o godzinie 11 rano, J. C. Mość raczył odbyć manewr wojsk 1 odwodowego korpusu jazdy, 6 lekkiej dywizji Kirysyerów, z ich artylleryą, i pozostał zupełnie z nich zadowolonym.

Po ukończonych manewrach, CESARZ Jmć, w towarzystwie JJ. CC. WW. WW. XIĄŻĄT MIKOŁAJA MIKOŁAJOWICZA i MICHAŁA MIKOŁAJOWICZA, wyjechawszy z Czugujewa, przybył do Charkowa po godzinie 5 wieczornej tegoż 18 Września, a JJ. CC. WYSOKOŚCI, nie zatrzymując się w Charkowie, udali się w dalszą podróż.

N. PAN, w Charkowie, 19 Września, po wysłuchaniu krótkiego nabożeństwa w Soborze, raczył zwiedzić Instytut

Panien szlacheckich, potem oglądał wewnętrzny garnizonowy bataljon, i był w Uniwersytecie, w 1 i 2 Gimnazjum, oraz w prywatnym pensjonacie Pani Larete.

O południu, CESARZ Jmć wyjechał z Charkowa i udał się do Połtawy, gdzie stanął w pożądanym zdrowiu tegoż dnia, 19 Września, o wpół do 10 wieczorem.

W Poławie, 20 tegoż m., J. C. Mość, po wysłuchaniu w Soborze krótkiego nabożeństwa, raczył zwiedzić Instytut Panien szlacheckich, potem obejrzał na placu uszykowany w szeregi Piotrowski-Poławski korpus Kadetów i znalazł takowy we wzorowym stanie. Następnie N. PAN, obejrzawszy wewnętrzny garnizonowy bataljon, wyjechał z Połtawy tegoż dnia, o wpół do 2 po południu traktem do Kijowa, dokąd przybył 21 Września, o 3 po południu, w pożądanym zdrowiu.

JEGO CESARSKA Mość przybył wprost do Kijowsko-Pieczerskiej Ławry, gdzie był spotkany od Metropolity Kijowskiego i Halickiego *Filareta* z Duchowieństwem, z Krzyżem i wodą święconą, i, po wysłuchaniu krótkiego przemówienia Metropolity, udał się do wielkiej Cerkwi, gdzie ucałował święte obrazy i relikwije, i słuchał krótkiego nabożeństwa. Przy wyjściu z Ławry, N. PAN, obejrzawszy Arsenal, udał się do przygotowanego dla JEGO CESARSKIEJ Mości domu.

Przez Ukaz CESARSKI do Rady Państwa, z dnia 5 Września, JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKI XIĄŻĘ KONSTANTYN MIKOŁAJOWICZ mianowany został Członkiem Rady Państwa.

— Przez Rozkaz dzienny CESARSKI w Wydziale Wojskowości, z dnia 15 Września, rozkazano, iżby Czugujewski pułk Ułanów przybrał odtąd nazwanie pułku Ułanów Jenerała jazdy hrabi Nikitina.

— *Gazeta Ruski Inwalid* ogłasza Rozkaz dzienny, dany do korpusów Gwardyi i Grenadyerów, zawierający pozwolenie udzielone przez N. CESARZA Jmci: 1.) Naczelnikowi 1 dywizyi lekkiej jazdy Gwardyjskiej, Xiążęciu MAXYMILJANOWI LEUCHTENBERGSKIEMU przyjęcia i noszenia orderu świętego Olaus, nadanego mu przez Króla Jmci Szwecyi i Norwegii — 2.) Adjutantom J. C. WYSOKOŚCI, pułkownikowi konnych Pionierów Gwardyi xięciu *Bagratiou* i kapitanowi pułku konnych Grenadyerów Gwardyi hrabi *Ożarowskiemu*, przyjęcia i noszenia tegoż orderu stopnia kawalerskiego.

— Przez Ukaz CESARSKI do Rządzącego Senatu, z dnia 3 Września, Irkucki 1 gildyi kupiec, dziedziczny poczesny obywatel Joachim *Kuzniecowa*, w nagrodę za znaczne ofiary, już przez niego przyniesione i przynieść się mające ku dobru publicznemu we Wschodniej Syberyi, najlaskawiej mianowany Radcą Stanu, z prerogatywami, jakie ta ranga, według 46 artykułu IX Tomu Układu Praw o Stanach, i VI Dalszego Ciągu tegoż układu, nadaje osobom stanu kupieckiego.

— P. Minister Wojny, pod dniem 14 Września, oznajmił Rządzącemu Senatowi, że ze względu na trudności, jakich doznaje w gubernijach Witebskiej i Mohylewskiej ukończenie, w ciągu miesiąca Września, nakazanego Manifestem CESARSKIM 10 Lipca b. r. dziewiątego częściowego kolejnego zaciągu rekrutów, N. CESARZ Jmci najlaskawiej raczył zezwolić, iżby zakres przyjmowania w tych dwóch gubernijach rekrutów pomienionego zaciągu przedłużony był do dnia 1 Listopada.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa.

28 Września. NAJJAŚNIEJSZA CESARZOWA i KRÓLOWA raczyła wczoraj o godzinie 5½ wieczorem przybyć z S.-Petersburga do Warszawy. JEJ CESARSKIEJ MOŚCI towarzyszy J. K. W. Xiężna Niderlandzka LUDWIKA z Córką Xiężniczką MARIĄ.

Licznie zebrani mieszkańcy na ulicach, któremi N. PANI przejeżdżać raczyła, witali N. MONARCHINIĘ radośnemi okrzykami, a wieczorem miasto zajaśniało rzęsiłą illuminacją.

Frejliny JEJ CESARSKIEJ MOŚCI Baronówna Bode i Barteniew, Jenerał-adjutant Hr. Apraxin, Wielki Marszałek Dworu Hr. Szuwałów i Lejb-Medyk Markus, przybyli z S.-Petersburga; przybyła również z Drezna Frejlina JEJ CESARSKIEJ MOŚCI, Hr. Tysenhauzen.

30 Września. N. PANI wczoraj o godzinie 11 rano znajdowała się na nabożeństwie w cerkwi Św. Alexandra Newskiego w Łazienkach. O godzinie 2 z południa J. C. Mość raczyła używać przejażdżki po parku Łazienkowskim. Wieczorem N. MONARCHINI, w towarzystwie Jej Królewskiej Wysokości Xiężnej Niderlandzkiej, raczyła zaszczycić obecnością Teatr w Pomarańczarni, gdzie przedstawiono operę *Linda z Chamounix*, i wykonano tańce.

JJ CC. WW. Xięstwo Oldenburgscy z synami Mikołajem, Alexandrem i Jerzym, oraz córkami Alexandrą i Katarzyną, wczoraj przybyć raczyli do Warszawy z Berlina.

Przybyła również z Berlina Frejlina Dworu N. CESARSKIEJ, von Rauch.

==

ROZKAZ DO ZARZĄDU CYWILNEGO KRÓLESTWA POLSKIEGO.
dnia 8 (20) Września.

Przez postanowienie Rady Administracyjnej.

W Wydziale Komisji Rządowej Sprawiedliwości, mianowany: Dziedzic dóbr Kossemina, Tomasz Piwkowski, Sędzią Pokoju Okręgu Mławskiego.

Przez postanowienia Komisji Rządowych i władz oddzielnych.

W Ogólném Zebraniu Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, mianowani: Urzędnik Kancellaryi Karol Janiszewski, pełniącym obowiązki Młodszego Pomocnika Sekretarza; Kaligrafowie: Wojciech Czajkowski i Antoni Rzońca, pełniącymi obowiązki Urzędników Kancellaryi. — W Wydziale Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, mianowani: Aplikant Rządu Gubernijalnego Radomskiego, Sekretarz Gubernijalny Juljan Niemirycz, pełniącym obowiązki Pomocnika Adjunkta Prawnego w tymże Rządzie Gubernijalnym; Lekarz domu badań w Piotrkowie Alexander Ratuld, pełniącym obowiązki Lekarza powiatu Piotrkowskiego i Xawery Annusiewicz, pełniącym obowiązki Expedytora Poczty w Kaliszach, — W Wydziale Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, mianowany: Były Asystent Kasy górniczej Okręgu Wschodniego Mikołaj Loewenhoff, pełniącym obowiązki Dziennikarza Archiwisty Kasy Gubernijalnej Warszawskiej; Podlesny biurowy Leśnictwa Bodzentyn Teodor Wiśniewski, pełniącym obowiązki Podlesnego straży Posłowice w Leśnictwie Kielce; Podlesny biurowy Leśnictwa Przasnysz Stanisław Rubiszewski, pełniącym obowiązki Podlesnego Straży Niewachłów w Leśnictwie Kielce; Podlesny biurowy Leśnictwa Brwilno Szymon Wasilewski, pełniącym obowiązki Podlesnego straży Bratnagóra w Leśnictwie Suwalki; Podlesny straży Chynów w Leśnictwie Kozienice Antoni Gliński, pełniącym obowiązki Pisarza 1 przy Magazynie Rządowym drzewa w Warszawie; Pomocnik Zawiadowcy węglarstwa w Okręgu Zachodnim Górniczym Grzegorz Stojanowski, pełniącym obowiązki Pisarza 2-go w tymże Magazynie; Praktykant Leśnictwa Bodzentyn Tadeusz Jachołkowski, pełniącym obowiązki Podlesnego biurowego w tymże Leśnictwie; Praktykant Leśnictwa Gidle Jan Sarnowicz, pełniącym obowiązki Podlesnego biurowego w Leśnictwie Przasnysz, i Praktykant Leśnictwa Zakroczym Alexander Rolbiecki, pełniącym obowiązki Podlesnego biurowego w Leśnictwie Brwilno. — W Zarządzie Warszawskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora, mianowani: Podsekretarz Oddziału xiąg ludności w Zarządzie Ober-Policmejstra miasta Warszawy Ludwik Zieliński, pełniącym obowiązki Expedytora w tymże Zarządzie; Pisarz Straży Policyjnej

nocnej Antoni Owerło, pełniącym obowiązki Podsekretarza Oddziału xiąg ludności w tymże Zarządzie, i Kancellista tegoż Zarządu Karol Eborowicz, pełniącym obowiązki Pisarza tejże Straży.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

AUSTRYA. *Wiedeń, 30 Września.* Cesarz Jmć odjechał do Vorarlberg. Konferencya ma mieć miejsce między Jego Cesarską Mością i Królami Wirtemberskim i Bawarskim.

PRUSSY. *Berlin, 1 Października.* Jenerał-porucznik von Strotha, przedtém Minister Wojny, mianowany został Inspektorem 2 inspekcyi artylleryi, a jenerał-major von Hahn, Komendantem Berlina.

Berlin, 2 Października. Monitor dzisiejszy donosi w części urzędowej, że Król Jmć raczył tymczasowo powierzyć Szambelanowi, Radcy Tajnemu legacyi von Sydow, Swemu Posłowi nadzwyczajnemu przy Konfederacyi Helweckiej, urząd Pod-Sekretarza Stanu do Spraw Zagranicznych i mianowicie kierunek wydziału politycznego. Król mianował go zarazem Reprezentantem Pruss i Prezesem Izby Xiążąt, na miejsce jenerał-porucznika von Radowitza, mianowanego Ministrem Spraw Zagranicznych.

KASSEL, *30 Września.* Załoga miasta została wzmocniona trzema bataljonami. Wydany został Dekret, odejmujący Sądom prawo wyrokowania o ważności lub nieważności już ogłoszonych lub ogłosić się mających urzędzeń; poddający wszystkich urzędników pod władzę wojskową; zawieszający skutki wyroków sądowych w rzeczy czynności niekonstytucyjnych urzędników publicznych; nakazujący niezwłoczne wykonanie wyroków Sądów wojennych, zapadłych lub zapaść mających przeciw urzędnikom upornym Rządowi, którzy wszakże sądeni być mają według Kodexu Cywilnego; nakoniec stawiający gwardye miejskie pod władzę wojskową i zabraniający im użyczać swej pomocy do wykonywania wyroków sądowych.

Kassel, 2 Października. Komitet nieustający Sejmu ogłosił protestacyą przeciw Dekretowi 28 Września. Nowy Dekret Elektorski mianuje jenerała Haynau Wodzem naczelnym, na miejsce jen. Bauer, cierpiącego na zdrowiu; nowy wódz wydał energiczną proklamacyą; jest on upoważniony do ustanowienia Sądu wojennego nieustającego, dla sądenia winnych stanu cywilnego.

DARMSTADT, *30 Września.* Rząd wydał surowy Manifest, przez który ostatnie postanowienie Izb uznane jest za sprawę partyi anarchicznej, i nakazane wybieranie podatków oraz inne środki podobnego rodzaju.

ANGLIJA.

LONDYN, *28 Września.* Królowa Jmć przydywała w przeszły Wtorek na Radzie Tajnej w Balmoral. Xiążę Albert, Pierwszy Lord Skarbu (Pierwszy Minister) lord John Rus-

sell, Pierwszy Lord Admiralicji sir Francis Baring i Minister Wojny P. Fox Maule znajdowali się na Radzie. Postanowiono na niej, że Parlament będzie odroczone od 15 Października do 14 Listopada.

— Vice-Król Irlandyi, lord Clarendon, będąc w Belfast, w północnej Irlandyi, miał mowę, w której wieszował mieszkańcom tej części kraju ich usiłowań ku zwalzeniu trudności położenia i ku ulepszeniu stanu przemysłu i rolnictwa, usiłowań, którym Opatrzność wyraźnie błogosławi. Lord Clarendon rzekł, iż z urzędu mu wiadomo, że miasto Belfast, które w roku 1829 miało tylko jedną fabrykę, od tego czasu wydało przeszło 20,000,000 funt. sterl. na budowanie fabryk, w których obecnie działa od 300 do 400,000 warstatów, i że podczas, kiedy w Szkocyi liczba robotników, znajdujących zajęcie w tych zakładach, wzrosła o 13½ i 30½ procent, w Anglii, w Irlandyi, a mianowicie północnej, stosunek ten powiększył się o 52 procent. «Przekonałem się nadto, dodał lord Clarendon, że wywoz płócien Irlandzkich wynosi wartość 4,000,000 funt. st. i że wprost lub ubocznie przeszło 300,000 osób żywi się tym przemysłem narodowym. Przywóz i wywóz tego kraju pomnożył się w tym roku o milion funtów sterlingów. I kiedy zważę, że liczba okrętów, przybyłych do portu Belfast, jest o 15 razy większa niż temu lat 60, że ich ładunki w ciągu ostatnich ósmiu miesięcy o 60,000 tonn przewyższają przywóz roku przeszłego, że w ciągu 30 lat ostatnich ludność tutejszego miasta pomnożyła się więcej niż o jedną trzecią, kiedy widzę te wszystkie postępy, nie mogę, Mości panowie, nie powieszować wam waszych usiłowań, energii i wytrwałości, jakich dalsieście dowody w przełamaniu tylu zawał dla podniesienia waszego przemysłu, i to mi każe mieć jak najlepsze nadzieje o przyszłości kraju.» Mowa ta była przyjęta z największą radością i zapałem.

— Podczas ostatniego głodu, który panował w Irlandyi, były zbierane w Austryi składki na rzecz nieszczęśliwych mieszkańców. Wypadki polityczne, zaszły następnie w Austryi, przeszkodziły przesłaniu tych ofiar, złożonych przez austryaków dla ich zamorskich spółwierców. Teraz dopiero wypadek składki został złożony Rządowi angielskiemu, który rozdał takowy pomiędzy najuboższe okręgi irlandzkie. Summa tych ofiar wynosi 3,200 funtów sterlingów.

— Z powodu odbytego przez Prezesa Bonaparte przeglądu floty w Cherbourg, *Gazeta połączonej służby* (United service Gazette) zawiera następujący artykuł: «Každy umiejętny marynarz, który zwiedzał port Cherbourg i był świadkiem manewrów floty francuzkiej, przyzna: 1) że okręty liniowe francuzkie nie ustępują naszym, jeżeli nie są wyższe; 2) że marynarka francuzka uczyniła, pod względem materiału i ekwipażu, ogromne postępy; że jej ludzie mają dziś postawę *bardziej morską*, zdają się być wprawniejsi w manewrach i okazują wielkie wyćwiczenie w użyciu dział i mniejszej broni; 3) że podczas, kiedy w ostatnich wojnach urok i wyższość siły morskiej angielskiej były tak mocne,

że admirał Wielkiej Brytanii uległby naganie, jeżeliby nie przyjął bitwy z flotą francuską, o jedną trzecią większą od swojej tak w okrętach jak w ludziach, — odtąd admirał angielski powinien się strzedz mieć do czynienia z flotą podobną tej, którąśmy w Cherbourg widzieli, jeżeli nie będzie miał liczby okrętów równej nieprzyjacielowi. Teraz słówko o porcie i zatoce (bassin) Cherbourg'skiej. Każdy się zgodzić musi, 1) że żaden okręt nie mógłby wejść do tego portu, nie wystawując się na ogień stu dział największego kalibru, i że, skutkiem położenia tych baterij, nieprzyjaciel byłby wystawionym na ich ogień, nie mogąc ani basenowi ani portowi żadnej wyrządzić szkody. Możemyż to samo powiedzieć o naszym Southampton, Plymouth, lub Sheerness? 2) że roboty, dokonane w bassenie Cherbourg lub jeszcze tylko rozpoczęte, są doskonałe pod wszystkimi względami. Porównanie Portsmouth i Devonport z tego stanowiska miałyby taki wypadek, któryby zarumienił każdego dobrzemyślącego anglika.»

— *Liverpool Gazette* donosi, że obie Kompanije spółzawodnicze statków parowych, które chodzą między Liverpool i New-Boston, ustanowią z tym portem komunikacyą dwa razy na tydzień. Zkąd inąd Kompanija Oceanu Atlantyckiego, której statki chodzą między Havre i New-York zawijając do Southampton, zamówiła dwa parowe okręty, z których jeden, *Franklin*, wyjdzie w morze 10 Października, a drugi, *Humboldt*, będzie gotowy w roku przyszłym. Odtąd komunikacya Europy z Ameryką będzie miała miejsce prawie codziennie.

— *Times* umieścił list jednego podróżującego anglika, zawierający wyjątek z gazety niemieckiej *Volksbote*. Ten artykuł ma na celu poduszczyć lud niemiecki przeciw anglikom, dla pomszczenia się na nich za obelgę, domierzoną generałowi Haynau. W razie jeżeli lord Palmerston, który umiał tak dobrze wymodlić na Rządzie Greckim wynagrodzenie za podobną obrazę mniemanego poddanego angielskiego, odmówi zadośćuczynienia Rządowi Austriackiemu, autor artykułu dowodzi, że sami Niemcy powinni swą krzywdę powetować na anglikach, nie przyjmując ich w żadnym domu i nie przypuszczając do żadnego przyzwoitego towarzystwa, a to mianowicie anglików klas wyższych, jako podróżujących Ministrów i t. d.

— Gazety angielskie donoszą z wielką radością, że plantacye bawełny na Jamaice szerzą się i wzrastają z każdym rokiem. Wiadomo, jak Anglii chodzi o to, iżby mieć co największą ilość bawełny, którą dotąd na ogromne potrzeby swych fabryk zmuszona jest zakupować od Stanów Zjednoczonych.

FRANCYA.

PARYŻ, 28 Września. Paryż jest w tej chwili zajęty missyą P. de Persigny; nie wiadomo zrazu dokąd wyjechał; teraz gazeta *Bulletin de Paris* obwieszcza, że udał się do Londynu; nikt wszakże nie wie celu jego podróży.

— W korespondencyi gazety *Indépendance Belge* czytamy: «Jednym z wydatnych faktów obecnego położenia, jest ufność, którą widać w pałacu Elizejskim. Prezes zdaje się być tak pewnym powtórnego obioru, że mu nie chodzi o przedłużenie Prezydencyi, która była zrazu celem rewizyi Konstytucyi przez Izbę Prawodawczą. To tłumaczy też wyparcie się manifestu Bonapartystowskiego, ogłoszonego w *Bulletin de Paris*.

Zkąd inąd czytamy w gazecie *Union*: «Legitymiści pozwolili na próbę Rzeczypospolitej, ale nie mogą zgodzić się na próbę rzekomej Monarchii, pod postacią i imieniem Prezydencyi. Napróżno usiłowano by wmówić, że spadkobierca imienia Bonaparte nie reprezentuje przeszłości. Cesarstwo było tylko czémś przypadkowym, co nic nie ugruntowało; jest to przeszłość zmarła bezpotomnie. Przeciwnie Monarchija tak weszła w istotę społeczności francuskiej, iż trzeba by obalić wszystkie budowy, żeby zatrzeć jej ślady i pamiątki. Wandalizm terroryzmu zużył się na swej barbarzyńskiej sprawie, i stara Francya na szczątkach swej wielkości ostała się nawet wtedy, kiedy była zalana krwi potokami.

«Na cóż więc by się przydało rozpoczynać na nowo tę historyą ostatnich lat sześciu-dziesięciu, aby skończyć tak, jak skończyły Konwencya, Dyrektoryat, Konsulat i Cesarstwo? Są ludzie, co chcieliby próbę ponowić; co do nas, jesteśmy przekonani, że proba będzie krótka, i musi z natury rzeczy doprowadzić do tego samego wypadku.»

Paryż, 30 Września. (Przez telegraf.) Monitor urzędowy zawiera artykuł, twierdzący, że P. Persigny w podróży swojej do Londynu nie ma żadnej missyi urzędowej. — Hrabia de Chambord oświadczył się przeciw manifestowi legitymistowskiemu, podpisanemu przez P. Barthélémy.

WŁOCHY.

SARDYNIA. Depesza telegraficzna z dnia 27 Września, odebrana w Berlinie, donosi, że Arcybiskup Turyński, Monsignor Franzoni, został wygnany z kraju.

— Poseł Francuski w Turynie oznajmił margrabi d'Azeglio, Ministrowi naszemu Spraw Zagranicznych, że P. Lucyan Murat odebrał od Rządu Francuskiego polecenie ofiarowania swego pośrednictwa w zajęciu ze Stolicą Apostolską.

DANIJA.

Od dni już kilku wojska Holsteinskie postąpiły pod Friedrichstadt, obległy tę twierdzę i zaczęły ją bombardować. Po 2 Października w Hamburgu nie było jeszcze pewnych wiadomości o wypadku; to pewna tylko, iż gdy 30 Września załoga Duńska odmówiła warunków poddania się, bombardowanie rozpoczęło się na nowo.

Król Jmć wyjechał 28 Września z Flensburg do Schleswig dla odzyskania przegładu Armii.

AMERYKA.

STANY ZJEDNOCZONE. Piszą z New-York, pod dniem 7 Września: «W ciągu przeszłego Sierpnia przybyło do New-York 18,562 emigrantów europejskich, co czyni z tymi,

którzy wylądowali w pierwszych ośmiu miesiącach 1850 roku, 152,146. W odpowiednim peryodzie roku zeszłego było 181,113 emigrantów, a zatem więcej o 29,067. Zmniejszenie to powinno być głównie przypisane przywróceniu porządku w Niemczech, które, jak wiadomo, dostarczają najwięcej wychodźców.

Przestępstwa, tak przeciw osobom, jak i przeciw własności, mnożą się w New-York w zatrważającym stosunku. W przeszłym tygodniu, w niższych kwartałach naszego miasta, popełniono jedno zabójstwo, dwa pokuszenia na morderstwo i sześć podpałów.

— Uragany nadzwyczaj gwałtowne i towarzyszące im wylewy rzek sprawiły wielkie klęski w Filadelfii, w okolicach jeziora Erić i w Pensacola. Apparaty gazowe w Filadelfii zostały zalane i całe miasto przez noc 4 Września gograżone w największej ciemności, wiele osób straciło życie. Szkody materyalne szacują na 2 miliony dolarów.

BREZYLIJA. Wiadomości, odebrane w Anglii z Rio-Janeiro, dochodzą do 29 Lipca; rozjątrzenie w tém mieście przeciw Rezydentowi Angielskiemu nie ustawało; kilku cudzoziemców, których wzięto za Anglików, odniosło obelgi od ludu. Spodziewano się co chwila ataku ze strony Rządu Argentyńskiego, i Rząd Brezylijski koncentrował znaczne siły w prowincyi Rio-Grande.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

WIEDEN, 3 Października. Potwierdza się, według listów z Bregenz, wiadomość, że Cesarz ma się zjechać na granicy z Królami Bawarskim, Saskim i Wirtemberskim. Jest mowa o małżeństwie Cesarza Jmci z J. K. W. Xiężniczką Sydoniją Saska.

BERLIN, 5 Października. Minister Rossyjski przy naszym Dworze, baron Meyendorff, na posłuchaniu, które miał w Sans-Souci 1 b. m., złożył Królowi Jmci listy odwołujące go z tego stanowiska.

KOPENHAGA, 3 Października. Król wrócił tu ze Schleswig. — Z Friedrichstadt wiadomości są nader sprzeczne; to tylko pewna, że twierdza trzyma się dotąd, lecz miasto wiele ucierpiało od bombardowania, które przez cały dzień 2 Października nie ustawało.

LONDYN, 2 Października. Alderman Musgrove obrany został Lordem Merem Londyńskim na rok następujący.

PARYŻ, 2 Października. P. Persigny wrócił dziś do Paryża z Londynu. Tym sposobem ustają wszelkie domysły o missyi tego dyplomaty, któremi gazety francuzkie do przesyty były napelnione, a prawdziwy cel jego wycieczki zawsze jest jeszcze tajemnicą.

AMERYKA. New-York, 20 Września. (Przez telegraf do Halifax.) Rząd postanowił przedsięwziąć najdzielniejsze środki ku poskromieniu wszelkich zamachów przeciw wyspie Kubie. — Bill, znoszący handel murzynów w Kolombii, przeszedł za trzecim odczytaniem większością 22 głosów, a bill o wydawaniu zbiegłych niewolników 109 głosami przeciw 75.

(Journ. de S. P. Psz. Półn. R. L.)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Gazeta Times ogłasza list następujący, adressowany do jej Redaktora:

«Wczora wieczorem, o godzinie 10, minucie 10, odkryłem z tutejszego obserwatorium nową planetę w konstelacyi Pegaza. Wydaje się ona jak gwiazda dziewiątej wielkości i jest koloru blado-błękitnego; położenia astronomiczne, które oznaczyłem, są następujące:

	Czas średni w Greenwich.			Podniesienie proste.			Zboczenie na północ.		
	godz.	m.	s.	stop.	m.	s.	stop.	m.	s.
Wrześ. 13 o	11	29	36	23	44	45,08	14	6	42,9
— 14 o	8	28	24	23	44	2,56	13	59	29,3

«Ten nowy członek systemu słonecznego jest dwunastym z grupy planet poza-zodyakowych, a trzecim z tych, które miałem szczęście odkryć w ciągu długiego zawodu, który przepędzam na pilnym obserwowaniu firmamentu.»

Mam zaszczyt być i t. d.

podpisano J. R. HIND.

Piszą w jednej gazecie Paryskiej: «Od roku 1783, to jest, od wynalezienia balonów, około 250 aeronautów w Europie wylatywało pod obłoki za pomocą gazu wodorodnego. W tej liczbie jest 31 kobieta, z których 26 francuzek, 3 Niemki, 1 włoszka i jedna Angielka. Dziewięciu napowietrznych żeglarzy, z których 1 francuzka, nieszczęśliwa Pani Blanchard, stały się ofiarą smutnych przypadków, które po większej części pochodziły z ich własnej winy. Dziesiątą ofiarą jest P. Gale, lejtant marynarki angielskiej, który zginął ostatniemi czasy tak nieszczęśliwie w okolicach Bordeaux.»

(Pomienione obrachowanie, dane przez gazetę francuzką, jest bardzo niedokładne; przynajmniej nie weszły weń podróże powietrzne, w wielkiej liczbie odbyte w ostatnich latach, ile nam wiadomo, w Rossyi, jako w Petersburgu i Moskwie, tudzież w Warszawie. Tu w Petersburgu widzieliśmy unoszące się pod obłokami dwie damy, z których jedna Polka, a druga włoszka. Do liczby też ofiar napowietrznej żeglugi należy niefortunny Ledet, który, w roku 1847 w Petersburgu puściwszy się balonem wśród burzliwego wiatru, niesiony wprost na jezioro Ladogę, zginął spuściwszy się na spadochronie.)

P. Roger Travers, który spostrzegł był Węża Morskiego na wybrzeżach Irlandyi (Patrz Tyg. N^o 69), ujrzał go jeszcze poraz drugi śledząc za nim przez dni kilka. Powtórnie wystrzelił doń z karabina, ale równie bez skutku. Podług jego opowiadania, ogon potwora jest długi, cienki, dość podobny do trąby słonia, i wydaje świst przeraźliwy, nakształt parowozu, z którego wypuszczają parę. Pysk jest to niekształtny kawał mięsa. Wąż wymierza na oko do trzydziestu sążni długości, na siedm stop szerokości czyli grubości. Tenże potwór był nadto widziany w bliskości Kinsale, przez kogoś, który umyślnie przepędził dni kilka na morzu ażeby go spotkać. Opowiadanie tego widza zgodne jest z opisem P. Travers, z tą różnicą, że znajduje w głowie potwora wiele podobieństwa do głowy Wieloryba. (Dajemy to cośmy wyczytali w gazetach, nie tając, że istnienie Węża Morskiego zdaje się nam zawsze problematycznym, a to tém więcej, iż się stale zjawia w gazetach podczas Wakacyj Parlamentowych.)

N A U K I

MOWA P. BREWSTER, NA POSIEDZENIU LONDYŃSKIEGO TOWARZYSTWA POSTĘPU.

(Dokończenie, patrz № 73.)

Układ spiralny, tak mocno rozwinięty w niektórych obłoczko-
kowatych, daje się, (według własnych słów lorda Rosse),
uważać, mniej lub więcej wyraźnie, w wielkiej ich liczbie;
wszakże częściej napotyka się rodzaj układu obrączkowa-
tego, nieforemnego, przerywanego, materyi świecącej, ani-
żeli foremności spostrzeżonej w innych. Wszakże lord
Rosse mniema, że te obłoczki są systematami natury
nader podobnej, tylko mniej lub więcej źle widziane i ina-
czej uszykowane względem promienia wzroku naszego. Biorąc
za przedmiot swych postrzeżeń najbardziej widoczne
z tych ciał, lord Rosse zamierza obserwować je całym
światłem swego sześć-stopowego zwierciadła, nie ujmując
mocy tego światła przez powtórne odbicie drugiego ma-
łego zwierciadła.

Przykładowi, danemu przez lorda Rosse, winniśmy prze-
pyszny teleskop z reflektorem P. Lassell, o którym już
wspomniałem, i teje przyczynie należy przypisać inny te-
leskop, który muszę tu wymienić, chociaż dotąd jest on w
dziejach Nauki nieznanym. Chcę tu mówić o świeżo zbudowa-
nym w naszym mieście reflektorze przez P. James Nasmyth,
już wslawionego przez swe wynalazki mechaniczne, członka
rodziny wszystkim nam znanej, a który zajmuje wysokie po-
między Szkockimi artystami stanowisko. To narzędzie ma
wielkie zwierciadło od 20 stop ogniska, a 20 cali śred-
nicy. Odznacza się od innych teleskopów przez dziwną łat-
wość, z jaką można go obracać. Trąba jego porusza się
prostpadle na sztyftach dętych tak, iż astronom, siedzący
w małym obserwatorium, nie potrzebuje jak tylko nadać
ruch horyzontalny, żeby zwrócić swój wzrok na wszystkie
strony Nieba. Dotąd astronom bywał zmuszonym sadzić
się na wierzchnim końcu teleskopu Newtonskiego, i jeżeli
żaden obserwator nie przyznał się jeszcze do trudności
i braku bezpieczeństwa w takim położeniu, ja mogę za-
świadczyc o takowym niebezpieczeństwie, albowiem upadłem
z teleskopu 20 stopowego P. Ramage, w chwili kiedy ten
był wykierowany na punkt, bliski zenithu.

Chociaż Fotografia stoi dotąd w odległym tylko zwią-
ku z Astronomią, nie mogę jednak nie zwrócić waszej uwagi
na ulepszenia, powiem nawet odkrycia, zrobione niedawno
w obrębie tej nauki. Nie mam potrzeby wspominać zgroma-
dzeniu, że znakomity jego Członek, P. Fox Talbat, jest
pierwszym wynalazcą sposobu otrzymywania odwrotnych
światłorysowych obrazów na papierze. Wyższość Talbotypu
nad Daguerrotypem jest dowiedziona. W ostatnim obrazie
są wywrotne, i nie mogą być rozmnażane, gdy w Talboty-

pie niema wywrócenia, i można z jednego odwrotnego
obrazu zdjąć tysiąc kopij, tak, że możnaby całe książki illu-
strować obrazami słońcorysowemi. P. Niepce, znakomitemu
francuzkiemu oficerowi, udało się zastąpić trudność dosta-
nia dobrego papieru dla tych obrazów, przez naprowadze-
nie szkła albuminą, albo cienką warstwą białka od jaja. Nowy
ten process tu został doprowadzony do takiej doskonałości
przez PP. Ross i Thomson, że zdejmowane przez nich Tal-
bototypy, które ja sam niedawno pokazywałem we Francuzkim
Instytucie Narodowym, i przez P. Niepce były powszechnie
uznane za najlepsze, jakie dotąd zrobiono. Użycie galarety,
zamiast białka, wynalezione zostało przez P. Poitevin i za-
stosowane z dobrym skutkiem. Panu Edmundowi Becquerel
znowu udało się, za pomocą dowcipnego sposobu, który był
szczegółowie opisany w tygodniowych sprawozdaniach Fran-
cuzkiego Instytutu, przenieść na blachę Daguerrotypową
spektrum pryzmatu ze wszystkimi jego świetnemi kolorami,
a nawet, lubo w niższym stopniu, peizaże kolorowane. Barwy
te są wprawdzie bardzo nietrwałe, jednak, lubo dotąd nie
znaleziono sposobu ich ustalenia, nie wątpię, że trudność ta
będzie zwyciężoną, i że kiedyś zdołamy widzieć wszystkie
kolory świata Przyrody przeniesione, za pomocą własnych
jego promieni, na powierzchnię srebrną lub papierową.

Najważniejszy jednak postęp światłorysownictwa, o któ-
rym wypada mi teraz wspomnieć, jest szczególnie przyspie-
szenie processu, wynalezionego przez P. Niepce, które po-
zwala otrzymywać wyobrażenie całej okolicy, oświetlonej
światłem rozprzechlęm, w przeciągu jednej a najwięcej
dwóch sekund. Takim sposobem otrzymał on obraz słońca
na białku tak szybko, że mógł sprawdzić odkrycie zrobione
dawniej przez P. Arago za pomocą srebrnej blaszki, poka-
zujące, że promienie, wychodzące ze średniej części tarczy
słonecznej, mają większą światłorodną siłę, niż promienie
wychodzące z jej brzegów. Wspomniane tak zajmujące od-
krycie P. Arago należy do całego ciągu badań światłomier-
niczych, których ogłoszeniem zajmuje się ten sławny ba-
dacz natury. Zagrożony utratą wzroku, którym tyle świet-
nych odkrył zjawisk i tak głęboko przeniknął w tajemnice
materiałnego świata, teraz za pomocą cudzych oczu dopeł-
nia on te piękne poszukiwania, które imię jego czynią nie-
śmiertelnym i powiększą chwałę jego narodu w zawodzie
naukowym.»

W dalszym ciągu mowy swojej P. Brewster mówi o
konieczności przeniesienia pięknych instrumentów astrono-
micznych, które Anglija posiada, do południowej półkuli, a
mianowicie na takie miejsca, gdzie suchość i przezroczystość
atmosfery, (w Anglii niezmiernie rzadka), może pozwolić
osiągnąć skutek, jakiego nauka może się po tych narzędziach
spodziewać.»